

Budweg-Textar-Hart Race Event

data aktualizacji: 2021.11.13



Za nami (13 listopada) arcyciekawe wydarzenie z dziedziny motorsportu i wymiany doświadczeń w gronie fachowców branży automotive. Dość powiedzieć, że miejscem swoistych warsztatów był... tor wyścigowy Silesia Ring, a obiektami zainteresowania fotele kierowców m.in. Lamborghini, Porsche.

Z inicjatywy trzech firm - Budweg, Textar, Hart - ok. 25 osób wzięło udział w evencie na torze wyścigowym Silesia Ring. Były oczywiście szkolenia dla fachowców branży warsztatowej. Na stanowisku Textar zadanie polegało na doborze składników budujących klocki hamulcowe. Finalny produkt testowano w warunkach rzeczywistości wirtualnej, a najlepsi w układaniu swoistej kompozycji (receptury mieszanek w firmie TMD Friction składają się z nawet 43 różnych materiałów - przyp. red.) zdobywali za to zadanie punkty, które gwarantowały cenne nagrody. Z kolei na stoisku firmy Budweg rozmawiano o walorach zacisków hamulcowych. Oczywiście tych regenerowanych. Tu brylował oczywiście Jarosław Kaflak, skądinąd pomysłodawca eventu.

- To tak na prawdę dla Budwega pierwsza w czasach naznaczonych przez Covid impreza zorganizowana poza Danią - podkreślał menadżer sprzedaży marki Budweg na rynki Europy środkowej.

- Budweg sponsoruje wydarzenia z dziedziny motorsportu, więc pojawił się pomysł, by markę, która tak na serio debiutuje w Polsce, wesprzeć działaniami nie tyle marketingowymi, co w formie gratyfikacji dla naszych najlepszych klientów. Porozumieliśmy się firmą Textar - komplementarną, bo też zaciski hamulcowe nie są jej core-biznes, więc ich oferta nie konkuruje z propozycjami produktów naszej marki. A stąd już tylko krok, by skutecznie zainteresować firmę Hart, która jest dystrybutorem Budwega i Textara.

Z niebywalej okazji skorzystało grono wyróżniających się klientów hurtowni Hart, która prócz centrali w Opolu ma liczne placówki w ważniejszych miastach Polski, a ostatnie lata to debiut poza granicami kraju.

Race Event na Silesia Ring

Tor Silesia Ring znajduje się w Kamieniu Śląskim, 30 km od Opola i zaledwie 8 km od nitki autostrady A4. Jest najnowszym torem wyścigowym w Polsce i drugim pod względem długości nitki toru, która wynosi 3 636 metrów. Najdłuższa prosta liczy 730 metrów, a to wystarczy, by któryś z Lamborghini, Ferrari czy bolidu KTM rozpędzić do ponad 200 km/h. I ostro (!) hamować przed bardzo wymagającą szykaną. Jak można się domyślić, na taką właśnie próbę (w sumie to 15 zakrętów: 9 prawych i 6 lewych) każdy uczestnik wydarzenia mógł poddawać produkty Budwega i Textara. Warte podkreślenia jest, że z okazji ujeżdżania super-samochodów skorzystał także reprezentant naszej redakcji.

Fot. R. Dobrowolski

Źródło: